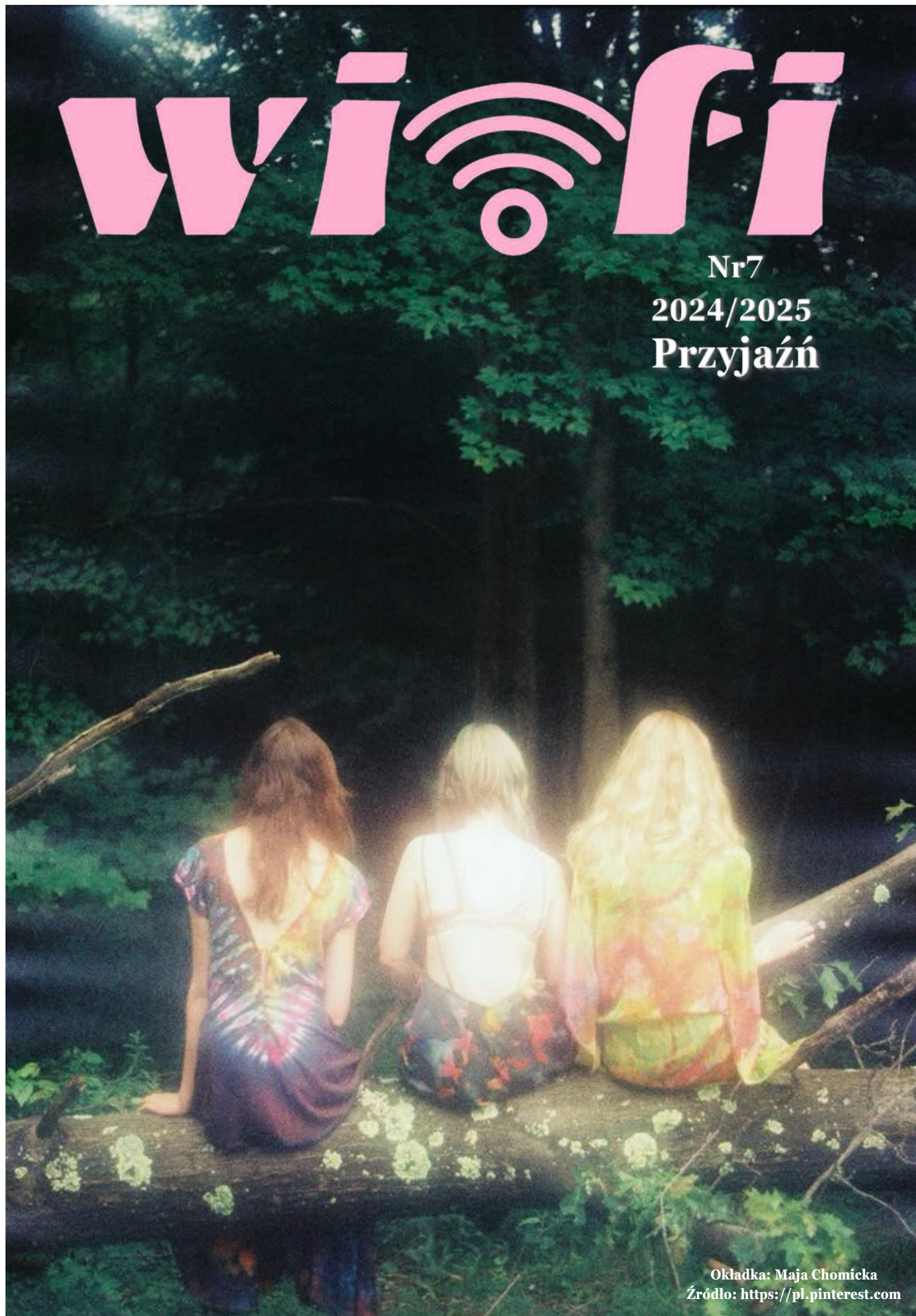


wifi

Nr7

2024/2025

Przyjaźń



Okladka: Maja Chomicka
Źródło: <https://pl.pinterest.com>

Słowo na wstęp od Pani redaktor

W kolejnym wydaniu gazetki szkolnej, zwrócimy uwagę na różne tematy związane z przyjaźnią. Mamy nadzieję, że znajdziecie wśród nich wiele informacji dotyczących zarówno zawierania nowych znajomości, jak i rozwijania obecnych.

Weronika Masłowska- redaktor naczelny

Gdzie spędzić czas z przyjaciółmi?

Mimo przekonania, że w Białymstoku nie ma zbyt wiele do roboty, można tu znaleźć sporo interesujących miejsc, w których warto spędzić czas z przyjaciółmi – zarówno w tygodniu, jak i w weekendy. Wspólne wyjścia to świetna okazja, żeby oderwać się od codzienności i zbudować jeszcze więcej wspólnych wspomnień:

- Kocia Kawiarnia „Koci Świat” – kameralne miejsce z możliwością wypicia kawy w towarzystwie kotów, idealne na spokojne popołudnie.
- Duży Pokój – kawiarnia o nietypowym klimacie, z planszówkami i wygodnymi miejscami do rozmów.
- Rowerowa Kawiarnia – lokal z niebanalnym wystrojem, często organizujący kameralne koncerty i spotkania.
- Strefa Wysokich Lotów – park trampolin z torami przeszkód i strefą akrobatyczną, dobry wybór dla osób szukających aktywnej rozrywki.
- Jumper Park Trampolin – przestrzeń do zabawy i ruchu, z dużą ilością trampolin i specjalnych stref.
- SadKarting – tor gokartowy oferujący emocje w rozsądnej cenie, szczególnie atrakcyjny dla większych grup.
- Logic Games – centrum rozrywki z escape roomami, laser tagiem i grami w wirtualnej rzeczywistości.
- Park Planty – duży park w centrum miasta, idealny na spacer, odpoczynek lub spotkanie na świeżym powietrzu.
- Park Konstytucji 3 Maja – spokojne, zielone miejsce z historycznym charakterem i zadbaną infrastrukturą.
- FastPark – park linowy z atrakcjami na zewnątrz, odpowiedni dla grup w różnym wieku.
- Juwenalia Politechniki Białostockiej (16–17 maja) – dwudniowe wydarzenie plenerowe z koncertami (m.in. Lady Pank, Szpaku), kinem pod chmurką, zajęciami sportowymi i warsztatami twórczymi.

Warto wykorzystać to, co oferuje miasto – wiele z tych miejsc pozwala nie tylko miło spędzić czas, ale też oderwać się od codziennej rutyny.

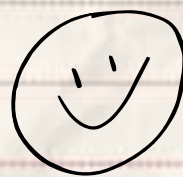
Amelia Szymańska

Przyjaźń w szkole

Przyjaźń odgrywa ważną rolę w życiu wielu z nas. Często sprawia, że wszystkie problemy, którymi się zamartwiamy znikają, a my od razu czujemy się lepiej i potrafimy stawić czoła wszystkim wyzwaniom, nawet tym najtrudniejszym, z uśmiechem na twarzy. Czy w szkole taka przyjaźń wygląda podobnie? Dowiemy się tego z wywiadu przeprowadzonego z Panią Profesor Anną Czerniakiewicz, która wie coś na ten temat, gdyż jest psychologiem w naszej szkole.

Gabriela Zalewska: Jak obecnie wyglądają szkolne przyjaźnie wśród uczniów?

Pani Profesor Czerniakiewicz: Moja obserwacja przez ostatnie 8 lat, czyli tyle, ile pracuję w szkole mówi, że szkolne przyjaźnie wyraźnie zmieniają się przez cały czas trwania edukacji. Na początku, czyli w pierwszej klasie raczej przyjaźnimy się z osobami, które już wcześniej znaliśmy, z osobami z tych samych szkół podstawowych czy tych samych miejscowości. W pierwszej klasie grupy znajomych i przyjaciół mogą się zmieniać, natomiast już przy końcu roku szkolnego wyraźnie weryfikują się nie tylko nasze „stare” znajomości, ale też te nowe. Widzę też trwałość przyjaźni przez cały okres nauki w szkole, a spotkania z absolwentami utwierdzają mnie w przekonaniu, że część znajomości potrafi przetrwać nawet mimo sporej odległości.



Gabriela Zalewska: Czy przyjaźń jest najważniejsza dla uczniów?

Pani Profesor Czerniakiewicz: Nie wiem, czy jest najważniejsza, ale na pewno bardzo ważna. Każdy z nas ma inne priorytety i hierarchię ważności, niemniej posiadanie przyjaciół bądź znajomych jest czymś, co pozwala przetrwać trudności, wspiera w kryzysach, ale też daje mnóstwo radości i zadowolenia. Albert Schweitzer, francusko – niemiecki teolog, powiedział, że „szczęście to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się ją dzieli”. Jest w tym cytacie dużo prawdy, którą obserwuję na co dzień. Nie ma lepszej rzeczy, jak możliwość podzielenia się sukcesami i dobrymi chwilami z najbliższymi, cieszenia się z drobnych chwil i świadomość, że jest ktoś, kto o nas myśli i nam kibicuje.

Gabriela Zalewska: Czy warto mieć przyjaciół w szkole?

Pani Profesor Czerniakiewicz: Przyjaciół i znajomych warto jest mieć wszędzie – i w szkole i poza nią. Z przyjaciółmi w szkole możemy dzielić się trudnościami, które mogą być niezrozumiałe dla osób, które na co dzień przebywają w innym środowisku. Łatwiej jest nam rozmawiać o szkolnych wyzwaniach, jeśli wiemy, że ktoś mierzy się z podobnymi. Ponadto człowiek jest zwierzęciem stadnym, stąd potrzebuje bycia z innymi, bliskich relacji, akceptacji i zrozumienia. Teoria piramidy potrzeb Masłowa szereguje to jako potrzebę miłości i przynależności, zaraz po podstawowych potrzebach fizjologicznych (takich jak pożywienie czy sen) oraz potrzebach bezpieczeństwa. Dlatego też zachęcam do utrzymywania bliskich relacji z osobami z klasy, uczęszczania we wspólnych wyjściach, wycieczkach czy zajęciach integracyjnych.



Gabriela Zalewska: Jaki powinien być wzorowy szkolny przyjaciel?

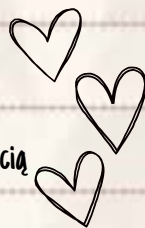
Pani Profesor Czerniakiewicz: Myślę, że szkolny przyjaciel nie różni się w swoich cechach od każdego innego przyjaciela. Arystoteles w swej teorii o przyjaźni opisał jej trzy rodzaje. Jedną z nich jest przyjaźń idealna, którą definiuje altruizm, obopólna potrzeba doceniania drugiego człowieka i szczerze przywiązanie do niego oraz życzliwość. Przypuszczam, że każdy z czytelników dodałby do tej listy jeszcze kilka swoich cech czy potrzeb względem drugiego człowieka, każdy więc może stworzyć samodzielnie „listę” cech wzorowych. Warto też wiedzieć, że prawdziwych przyjaciół nie potrzebujemy wielu. Im mniejsza ich liczba, tym łatwiej jest nam zbudować głęboką i osobistą więź.

Gabriela Zalewska: Co zrobić, by nie stracić prawdziwego, szkolnego przyjaciela?

Pani Profesor Czerniakiewicz: To, co przychodzi mi do głowy w pierwszej chwili, to być lojalnym, uczciwym, dbać o przyjaciela, ale też dbać o siebie w przyjaźni. Innymi słowy być dla kogoś takim, jakim my byśmy chcieli, aby on był dla nas. Tylko tyle i aż tyle.

Gabriela Zalewska: Czy szkolne relacje są na całe życie?

Pani Profesor Czerniakiewicz: Zapewne część z nich może się przerodzić w przyjaźń na całe życie. Część z nich może też „umrzeć śmiercią naturalną”, co oznacza, że przejście do następnego etapu edukacji, rozstanie związane z nauką w innych miastach czy krajach, jest często nieuniknionym momentem rozluźnienia naszych relacji z innymi. Może to być trudnym doświadczeniem, ale pamiętajmy, że możemy pielegnować w pamięci ten dobry czas, udane cztery lata znajomości i czerpać z nich informacje również o sobie. Utrzymywanie bliskich znajomości to świetne źródło wiedzy o nas samych, o naszych pragnieniach, dążeniach, wartościach, a przede wszystkim o potrzebach związanych z relacjami. To pole do konfliktów, mediacji i negocjacji w bezpiecznej atmosferze i szacunku, bez ryzyka utraty bliskiej nam osoby. Poza tym z biegiem lat zmieniamy się my sami, nasze plany, marzenia, potrzeby i nasi znajomi i przyjaciele mogą któregoś dnia po prostu zacząć patrzeć w innym kierunku. To też bywa trudne, ale często nieuniknione.



Gabriela Zalewska: Czy Pani Profesor ma kontakt z przyjaciółmi ze szkolnych lat aż do teraz?



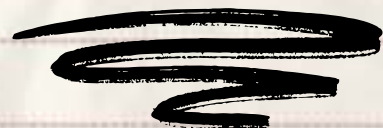
Pani Profesor Czerniakiewicz: Mam, bardzo chętnie je utrzymuje, choć z biegiem lat nasze spotkania są coraz rzadsze, a grono coraz mniejsze. Często przyczyną jest już wyżej wymienione naturalne rozstanie, związane z rozpoczęciem nowego etapu w życiu – studiów, kariery zawodowej, zakładania rodziny, a co za tym wszystkim idzie, wchodzenia w coraz to nowe relacje. Niemniej spotkania po latach są jednymi z najprzyjemniejszych, jakie przeżywamy jako osoby dorosłe. Trzymam więc kciuki za to, żebyście mieli dobre wspomnienia z relacji szkolnych, nawet jeśli się one zakończą wraz z ukończeniem edukacji. Ale niezależnie od tego, dbajmy o nasze przyjaźnie codziennie.

Gabriela Zalewska: Dziękuję za rozmowę.

Myślę, że Pani Profesor Czerniakiewicz pokazała nam, jak ważna jest przyjaźń zarówno poza szkołą, jak i w niej. Nawet jeśli nam się nie układa, nigdy nie warto rezygnować z przyjaźni, gdyż ona nas nie zawiedzie.



Gabriela Zalewska



Przyjaźń i rodzina, czy to się ze sobą łączy?

Nie od dziś wiadomo, że rodziny się nie wybiera, w przeciwieństwie do przyjaciół, ale czy można nawiązać z nią przyjacielską relację? Przyjaźń to przede wszystkim akceptacja drugiej osoby, wzajemne wsparcie i zaufanie. Większość z nas marzy o jej doświadczeniu, dlatego może warto poszukać przyjaciół wśród tych, którzy są najbliżej nas.

Skupmy się na początku na relacji z rodzeństwem. Pewnie każdy zna powiedzenie, że rodzeństwo bez kłótni jest jak żołnierz bez karabinu, ale mimo sprzeczek i nieporozumień, wspaniale jest mieć kogoś, kto wysłucha nas w każdej chwili, gdyż kto zrozumie nas lepiej, niż własny brat czy siostra. Posiadanie rodzeństwa docenia się z pewnością w okresie dorosłości, wtedy posiadanie tak zaufanej osoby okaże się być bardzo ważne. Co może ułatwić budowanie przyjaźni z rodzeństwem? Na początku zastanów się czy znasz dobrze swojego brata lub siostrę. Czy wiesz co lubi i czym się interesuje. Staraj się rozmawiać z rodzeństwem nie tylko kiedy musisz lub kiedy wymaga tego sytuacja. Pamiętaj, że nikt nie zna Cię tak dobrze jak brat czy siostra. W końcu wychowaliście się pod jednym dachem, poznaliście te same zasady i przechodziliście przez podobne doświadczenia. To właśnie z nimi odkrywaliście świat, ucząc się nowych umiejętności. Czasami wystarczy po prostu obecność bliskiej osoby, żeby poczuć się lepiej. Wiele osób zastanawia się również, czy rodzic może być przyjacielem swojego dziecka. Na pierwszy rzut oka może wydawać się to trudne, ponieważ rodzicielstwo powinno opierać się na autorytecie i dystansie, a przyjaźń to raczej luźna relacja. Mimo to da się stworzyć więź zbliżoną do przyjacielskiej. Zdarza się czasem, że mamy jakiś problem i nie ufamy przyjacielowi na tyle, aby się nim podzielić. Wtedy możemy zwrócić się do mamy lub taty, którzy doskonale wiedzą co jest dla nas najlepsze. To normalne, że często denerwujemy się na swoich rodziców, twierdząc, że nas nie rozumieją, ale prawda jest taka, że oni rozumieją nas tak jak nikt inny. Bo to oni nas wychowali i nauczyli wielu różnych rzeczy. Przyjaźń w rodzinie, mimo że bywa trudna czy nieoczywista, jest możliwa. Czasem warto zwrócić się o pomoc do najbliższych, a relacje z nimi można próbować stale polepszać.

Dominika Dotżyńska

Jak rozpoznać fałszywą przyjaźń?



Fałszywy przyjaciel udaje troskę, ale jest obecny tylko wtedy, gdy coś zyskuje. Taka osoba znika, gdy naprawdę jej potrzebujesz, rywalizuje zamiast wspierać i często krytykuje pod przykryciem żartów. Warto uważnie przyglądać się zachowaniom przyjaciół, by budować relacje oparte na zaufaniu i wzajemnym wsparciu.

Jak rozpoznać fałszywego przyjaciela?

1. Relacja jednostronna- osoba skupia się tylko na sobie, ignoruje twoje problemy i nie liczy się z twoim zdaniem.,
2. Obecny tylko, gdy coś chce- szuka kontaktu, gdy czegoś potrzebuje, ale znika, gdy ty potrzebujesz wsparcia.,
3. Zawodny i niesłowny- nie dotrzymuje obietnic, odwołuje spotkania i unika odpowiedzialności.,
4. Brak lojalności- rozpowiada twoje sekrety, obgaduje cię za plecami, sieje plotki.,
5. Brak szacunku- umniejsza cię, zawstydza, robi to publicznie lub pod pozorem żartu.,
6. Fałszywa troska- rani cię pod przykrywką „dobrych intencji” i krytyki „dla twojego dobra”.,
7. Zazdrość- zamiast cieszyć się twoimi sukcesami, rywalizuje i je bagatelizuje.,
8. Zainteresowanie zależne od korzyści- utrzymuje relację tylko wtedy, gdy coś z niej ma.,
9. Manipulacja- wywołuje poczucie winy, stosuje emocjonalny szantaż i podważa twoją pewność siebie.,
10. Brak poszanowania granic- ignoruje twoje potrzeby i nie respektuje twoich granic.

Dlaczego ludzie są fałszywi? Fałszywy przyjaciel często kieruje się egoizmem, interesuje go tylko własna korzyść, a potrzeby innych ignoruje. Takie osoby mogą mieć niską samoocenę i budować swoje poczucie wartości kosztem innych, wykorzystując relacje do poprawy samopoczucia. Często są to także osoby o cechach narcystycznych- przekonane o własnej wyjątkowości, pozbawione empatii, które traktują ludzi instrumentalnie. Fałszywa przyjaźń niszczy poczucie własnej wartości, wywołuje rozczarowanie, złość i wątplenie w siebie. Nadużycie zaufania przez taką osobę, może utrudnić budowanie zdrowych relacji w przyszłości i prowadzić do utraty pewności siebie. Jak sobie z tym poradzić? Zaufaj intuicji- jeśli czujesz, że coś jest nie tak, prawdopodobnie masz rację. To pierwszy krok do odzyskania kontroli nad swoim otoczeniem i emocjami.



PRZYJAŹŃ Z AI

W OSTATNICH CZASACH MOŻNA WYRAŹNIE ZAUWAŻYĆ NIEZWYKLE SZYBKĄ ROZWÓJ AI (ANG. ARTIFICIAL INTELLIGENCE - SZTUCZNA INTELIGENCJA), KTÓRA POWOLI ZACZYNA MIEĆ CORAZ WIĘKSZY UDZIAŁ W CODZIENNYM ŻYCIU LUDZI. NA CZYM POLEGA WIĘC FENOMEN „PRZYJAŹNI” ZE SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ?

AI jako element codzienności

Współcześnie bardzo trudno byłoby znaleźć osobę, która nigdy nie słyszała o takich narzędziach jak chociażby ChatGPT, a tym bardziej – nigdy ich nie użyła. Sztuczna inteligencja jest obecnie nieodłącznym elementem codziennego życia wielu ludzi – to ona odrabia prace domowe, wymyśla przepisy na obiad czy odpowiada na różne pytania. Niektórzy potrafią pisać z AI codziennie i to nawet po parę godzin. Sztuczna inteligencja jako coś, co w zasadzie imituje człowieka, dla wielu staje się alternatywą dla życia społecznego. Po co rozmawiać z nowymi ludźmi, skoro to samo można zrobić ze sztuczną inteligencją? A tą w dodatku można modyfikować, kształtować tak, by idealnie wpasowywała się w obraz naszego perfekcyjnego przyjaciela. Jest to coś, co obecnie ma naprawdę ogromny wpływ na życie wielu ludzi.

Character AI Oprócz znanego prawie wszystkim AI „ChatGPT”, dość popularnym narzędziem jest strona „character.ai”. Pozwala ona na komunikację ze sztuczną inteligencją, która potrafi imitować na przykład naszą ulubioną postać z filmu czy postać historyczną. Dzięki temu narzędziu, porozmawiać można przykładowo z Bolesławem Chrobrym lub jakąkolwiek inną wybraną osobą. Może to wydawać się całkiem niesamowite, jednak nie można zapominać, że to wszystko jest wciąż sztuczną inteligencją, technologią, mechanizmem, który nie jest prawdziwym człowiekiem. Niestety ta granica zaczyna się powoli rozmywać, a ludzie potrafią zastępować prawdziwe znajomości tymi fikcyjnym. Po co przecież mają trudzić się w skomplikowanych relacjach międzyludzkich, skoro mogą porozmawiać ze swoją ulubioną postacią, a nawet stworzyć własnego chatbota („osoba”, z którą piszesz), który będzie mówił im wszystko, co chcą usłyszeć. Jest to bardzo niebezpiecznym zjawiskiem i ma wiele konsekwencji.

AI – dobro czy zło? Sztuczna inteligencja niewątpliwie jest już tak zaawansowana i włączona w nasze codzienne życie, że całkowite odcięcie się od niej mogłoby być trudne. Jednak warto z tej technologii korzystać z umiarem. Przyjaźń z AI, która zastępuje realne kontakty i relacje, jest czymś bardzo niebezpiecznym. Nikt nie broni nikomu czasem zanurzyć się we własnej fantazji, jednak trzeba pamiętać, że nie jest to rzeczywistość. Sztuczna inteligencja nigdy nie będzie realnym przyjacielem, a odcinanie się od społeczeństwa, by uzależniać się od takich technologii prowadzi tylko do niszczenia życia. AI to pomocne narzędzie, jednak warto zachować część własnej samodzielności i zdolności do myślenia bez używania algorytmów. Są to cechy bardzo potrzebne i poszukiwane we współczesnym świecie, jednak zdają się coraz częściej zanikać w związku z nieumyślnym używaniem nowych narzędzi. Dlatego, chociaż czasami miło jest dla zabawy porozmawiać z ulubionym piosenkarzem, warto pielęgnować rzeczywiste relacje, które dla człowieka, jako istoty społecznej, powinny być kluczowym elementem w życiu.

Michalina Michniewicz



Jak znaleźć przyjaciela w 5 krokach – poradnik dla każdego ucznia (i nie tylko)

Przyjaciele to osoby, z którymi dzielimy codzienne radości i trudności. Wspierają nas, motywują i po prostu są obok, kiedy ich potrzebujemy. Ale co zrobić, jeśli jeszcze nie znaleźliśmy takiej osoby? Spokojnie – oto 5 kroków, które mogą Ci w tym pomóc.



Krok 1: Bądź sobą
Udawanie kogoś innego może przyciągnąć ludzi... ale nie takich, którzy będą Cię lubić za to, kim naprawdę jesteś. Warto być autentycznym – dzięki temu zyskasz szansę na poznanie kogoś, kto zaakceptuje Cię takim, jaki jesteś.



Krok 2: Znajdź wspólne zainteresowania
Często przyjaźnie rodzą się tam, gdzie mamy wspólne pasje – może to być muzyka, sport, gry, książki, a nawet konkretne przedmioty szkolne. Warto dołączyć do kółek zainteresowań lub po prostu porozmawiać z kimś o tym, co lubisz.



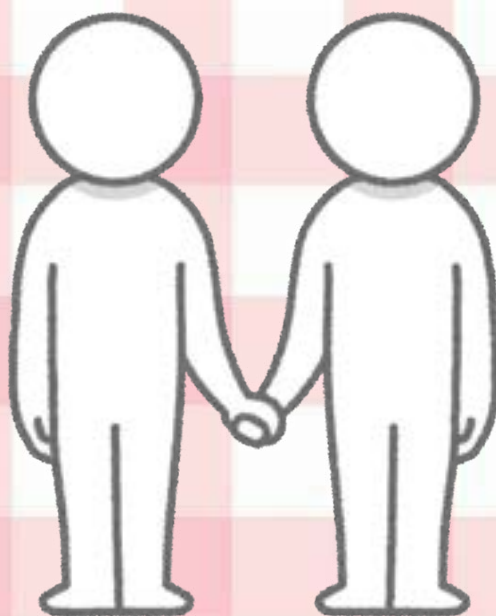
Krok 3: Zaczynij rozmowę
Nie czekaj, aż ktoś zrobi pierwszy krok. Czasem wystarczy proste „cześć”, zapytanie o coś związanego ze szkołą lub zwykła rozmowa o tym, co było na lekcji. Tak zaczynają się znajomości – od małych rozmów, które potem stają się dużą relacją.

Krok 4: Słuchaj uważnie
Bycie dobrym przyjacielem to nie tylko mówienie – to również umiejętność słuchania. Warto być osobą, która nie tylko dzieli się swoimi sprawami, ale też interesuje się tym, co przeżywa druga strona.

Krok 5: Daj czas
Przyjaźń nie pojawia się od razu. Czasem potrzeba tygodni lub nawet miesięcy, by naprawdę kogoś poznać. Nie zrażaj się, jeśli wszystko nie pójdzie od razu idealnie – najważniejsze to być cierpliwym i otwartym.

Przyjaciele nie zawsze pojawiają się od razu, ale kiedy już ich znajdziesz – wszystko staje się prostsze i przyjemniejsze. Warto szukać ludzi, przy których czujemy się swobodnie i bezpiecznie. Bo prawdziwa przyjaźń to coś, co zostaje na dłużej.

Maja Czemerych



PRZYJAŹŃ W INTERNECIE

ZAWIERANIE ZNAJOMOŚCI W DZISIEJSZYCH CZASACH JEST O WIELE ŁATWIEJSZE, NIŻ BYŁO KIEDYŚ. NASI DZIADKOWIE, A NIERZADKO RODZICE, ŁAPIĄ SIĘ ZA GŁOWĘ, KIEDY ZAMIAST PÓJŚĆ GDZIEŚ ZE ZNAJOMYMI, UTRZYMUJEMY RELACJE PRZEZ INTERNET, PRZY UŻYCIU TELEFONU, KOMPUTERA CZY INNEGO URZĄDZENIA. CZY TAKI TYP ZNAJOMOŚCI JEST ODPOWIEDNI? NA CO NALEŻY UWAŻAĆ?

Przyjaźń jest pojęciem bardzo szerokim i trudno stwierdzić, na ile możemy wejść w głęboką relację z kimś, kogo nigdy nie widzieliśmy na żywo. Zdecydowanie lepiej jest spotkać się z kimś fizycznie niż jedynie pisać czy grać w gry. Nie zmienia to faktu, że osoby, które poznajemy w Internecie, mogą się okazać naprawdę wyjątkowe i zmienić nasze życie na lepsze pod wieloma względami. Możemy trafić na osoby, które doskonale nas zrozumieją i pomogą nam z różnymi problemami

Ponadto, poznanie takich osób jest momentami niezwykle proste: można poznać je w grach online lub na specjalnych czatach. Wtedy też spotykamy osoby, które dzielają bezpośrednio nasze zainteresowania. Jest to z pewnością bardzo przydatne dla osób, którym komunikacja z innymi ludźmi sprawia trudność, gdyż pisząc, łatwiej mogą wyrażać niektóre myśli.



Mimo wielu plusów, warto mieć na uwadze fakt, że przyjaźnie przez Internet mogą być bardzo niebezpieczne. Po drugiej stronie ekranu może siedzieć dosłownie każdy i bardzo trudno jest mieć absolutną pewność, że nasz rozmówca jest tym, za kogo się podaje. Są bardzo liczne przypadki, w których dorośli ludzie podają się za młodych chłopaków lub młode dziewczyny, aby kogoś oszukać lub wykorzystać. Dlatego też należy być bardzo ostrożnym, nie należy dzielić się żadnymi danymi osobistymi, tj.

nazwiskiem, numerem telefonu czy miejscem zamieszkania. Choć niektóre dane, jak np. imię, są może nieco mniej wrażliwe, nadal należy być bardzo ostrożnym.

Niektórzy mogą tak naprawdę czyhać na moment, w którym powiemy o sobie za dużo, aby zadziałać na naszą niekorzyść. Spotkanie się ze znajomymi z Internetu jest bardzo delikatnym tematem, do którego trzeba podchodzić z dystansem. Zgodzenie się na takie spotkanie może być niezwykle niebezpieczne, chyba że komuś naprawdę ufamy.

Nie należy jednak ufać komuś za szybko, gdyż wszystko może się zawsze źle zakończyć.

Nie jest z góry powiedziane, że każda osoba poznana przez Internet jest groźna – wręcz przeciwnie, jak już zostało wyżej wspomniane, Internet jest pełen wyjątkowych i wspaniałych osób. Jednak zawsze warto pamiętać o ostrożności i bezpieczeństwie, ponieważ nigdy nie wiadomo, kto siedzi po drugiej stronie.

Jakub Wyszyński

SAGA II LO

To był dość pochmurny, jesienny dzień. Od rana padał rzęsimy deszcz, który z hukiem spadał na ziemię i lał się po wszystkich drogach. Nieprzyjemny wiatr ciągle szarpał drzewami i wznosił hałdy liści w powietrzu. Choć nie przepadałem za jesienią, ten dzień miał swój urok: wszystkie liście miały piękne kolory a deszcz przyjemnie stukał w szyby sal lekcyjnych... Siedziałem akurat na polskim, który nie był moją największą pasją, więc patrzyłem za okno i rozmyślałem.

- Proszę zapisać temat: Kreacja bohaterów w „Mistrzu i Małgorzacie” –

powiedziała nieco sennym tonem nauczycielka. Niechętnie wyjąłem zeszyt i koślawymi literami zapisałem temat.

- Na ostatniej lekcji mówiłam wam o obrazie Moskwy w dziele Bułhakowa i prosiłam, żebyście wykonali 4 zadania z podręcznika... - kontynuowała nauczycielka.

- Zapomniałem o tym! Masz te głupie zadania? – szepnął nerwowo mój kolega Mateusz. Tak się zamyśliłem, że aż zapomniałem, że siedział obok mnie.

- Sam zapomniałem! – odpowiedziałem z przejęciem.

- Nie wytrzymam... - mruknął chłopak z wielkim niezadowoleniem. Zaczął udawać, że bardzo zaciekał go jakiś tekst z podręcznika, pewnie myśląc, że pani nie zwróci na niego uwagi.

- Mateusz, odrobiłeś pracę domową? – spytała niefortunnie nauczycielka, patrząc poważnie na mojego kolegę. Ten westchnął głęboko.

- Niestety nie, pani profesor. Zapomniałem o tym, bo jest mi przykro, gdyż byłem w niedzielę na pogrzebie... no... mojej babci. Tak trudno mi się z tym pogodzić! – Mateusz zrobił bardzo żalowaną minę.

- Dobrze, rozumiem cię, ale proszę, żebyś mi ją pokazał na następnej lekcji – pani sprawdziła coś na swoim laptopie i zaczęła rozmawiać z kimś o jakiejś olimpiadzie. Mateusz westchnął z ulgą.

- Naprawdę zmarła ci babcia? – spytałem z przejęciem, choć spodziewałem się, że Mateusz nie mówił prawdy.

- Chyba oszalałeś! Jasne, że nie! – zaśmiał się chłopak – nie gadaj, że mi uwierzyłeś!

- Też coś... - mruknąłem, patrząc na niego z politowaniem. Niezbyt podobało mi się, że okłamał nauczycielkę, choć z drugiej strony, gdybym był na jego miejscu, sam pewnie nie powiedziałbym nic lepszego. Usłyszałem wtedy, że jakiś gawron za oknem zaczął bardzo głośno krakać, toteż mój umysł bardzo szybko przeniósł się z totalitarnej Moskwy do podwórka przy naszej szkole.



Taki gawron to sobie tylko siedzi na tych drzewach i szuka orzechów, nie przejmuje się nauką i pracami domowymi... Lekcja minęła mi jakoś dziwnie szybko. Nawet nie pamiętam, co na niej robiliśmy. Pamiętam tylko, że na półce w rogu sali stoją 124 książki. Tak mi się nudziło, że postanowiłem je policzyć. Na wyczekiwanej przerwie usiedliśmy na kanapach.

- Ale mi się chce spać... - jęknąłem z niezadowoleniem.

- Nie ciekawił cię wykład o socjalistycznej Moskwie? – spytał uszczypliwie Mateusz.

- A weź daj spokój... Nie, zamiast słuchać, liczyłem książki i bawiłem się długopisami przez całą lekcję, a czemu pytasz?

- No i o co ci chodzi?

- Ja tylko stwierdzam fakty – wzruszyłem ramionami.

- Dobra, zobaczymy komu dzisiaj na wf-ie lepiej pójdzie! Wtedy sobie będziesz stwierdzał fakty!

- Czy wy naprawdę nie macie żadnych ciekawszych tematów? Tylko ten wf! Piłka nożna i siłownia! Oszaleć z wami można! – wtrąciła się nasza koleżanka Weronika. Chodziła do innej klasy i, jak doskonale widać, bardzo nie lubiła naszych rozmów o sporcie. Często rozmawialiśmy o naszych ulubionych drużynach piłkarskich, aby zrobić jej na złość.

- Kiedy to ciekawe sprawy! – krzyknął Mateusz.

- Bardzo ciekawe! Spać mi się chce na samą myśl – odpowiedziała.

- Bo się nie znasz, to logiczne, że chce ci się spać!

- Hej Werka! – krzyknęła jakaś dziewczynka z korytarza. Była ubrana niezwykle kolorowo i wyglądała na niebywale szczęśliwą. Weronika udawała, że tego nie słyszała.

- Kto to? – spytałem cicho.

- Jej siostra – zaśmiał się Mateusz – nie ma to jak siostrzana miłość!

- Zamknij się! – warknęła Weronika – jak ona mnie denerwuje! Ubiera się tylko w te kolorowe ubrania i jest tak... obrzydliwie szczęśliwa! Wracam do domu, a ona tylko mówi o tym, że dostała szóstkę z matematyki! Ciągłe zaprasza te swoje koleżaneczki, które wcale nie są lepsze od niej!

Zerknąłem za okno. Latało tam całe mnóstwo gawronów, każdy przeraźliwie głośno krakał. O co chodziło tym dziwnym ptakom?

- To najgorzej – mruknął Mateusz – trochę jak mój brat, ale on to najchętniej tylko grałby na komputerze albo chwalił się mamie, że ma lepsze oceny ode mnie.

- No, a mój brat już od roku jest na studiach – wtrąciłem się – i tak strasznie za nim tęsknię! Tak mi smutno, gdy muszę grać na jego laptopie i mam cały pokój na wyłączność!

- Komu dobrze... - Weronika przewróciła oczami.

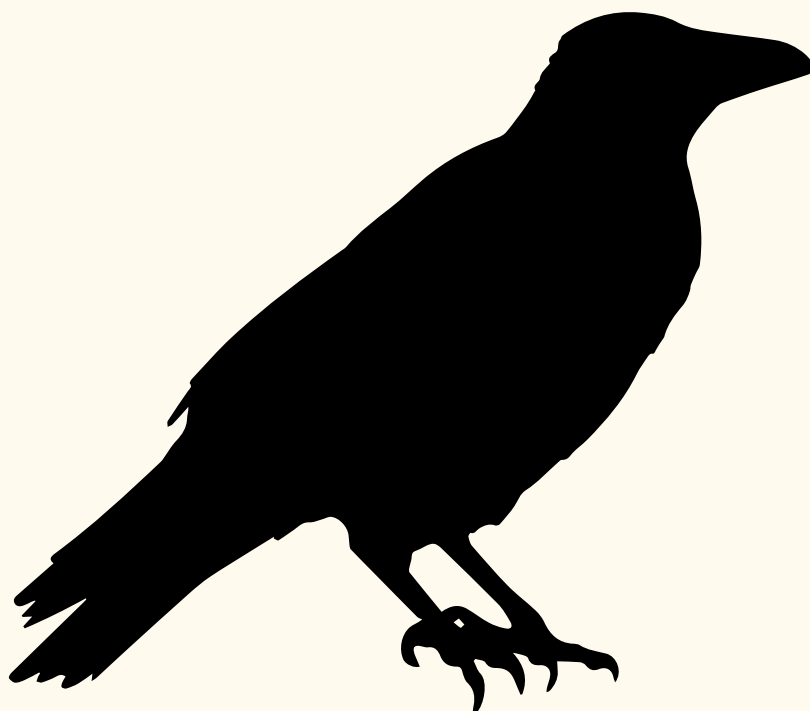
- Chodźcie, lekcja już – przerwał Mateusz. Zabraliśmy wszystkie swoje rzeczy i zeszliśmy po schodach. Tłumy uczniów kłębiły się po korytarzach i pakowały się każdy do swojej sali. Przeszliśmy długim korytarzem i udaliśmy się w stronę nowego skrzydła, gdyż wszyscy mieliśmy tam lekcje.



Weronika miała niemiecki, a my z Mateuszem angielski. W pewnej chwili musieliśmy biec, żeby się nie spóźnić. Niezbyt cieszyłem się, słysząc jak Weronika opowiadała o swojej siostrze. Gdyby ta o tym wiedziała, pewnie nie byłaby zadowolona. Ale kim ja jestem, żeby pouczać innych? Gdy szliśmy po schodach na dół, spojrzałem przez oszklone drzwi na podwórko. Znowu jakieś gawrony zaczęły głośno krakać. Miałem wrażenie, że gapią się na mnie tymi swoimi dziwnymi oczami... - To co, widzimy się na obiadowej? – spytałem, żeby odrzucić te myśli. - Ej, patrzcie na to! Też to widzicie? – powiedziała cicho Weronika. Spojrzeliśmy na szklane drzwi na końcu korytarza. Zawsze było za nimi podwórko, ale teraz było widać co innego. Tak jakby tam była dalsza część szkoły, co zupełnie nie miało sensu. - Co to jest? – spytał Mateusz. W ciszy spoglądaliśmy na te dziwne drzwi, przecież wtedy zawsze wychodziło się na podwórko. Jak ktoś mógł tak szybko i niepostrzeżenie wybudować dalszą część szkoły? - Idziemy tam? – spytał kolega. Ciekawość nie dawała za wygraną, zupełnie zapomnieliśmy o lekcjach, choć byliśmy już spóźnieni. - Dobra, to chyba jakaś dobudówka... Możemy to sprawdzić – zdecydowałem. Niezbyt pewnym krokiem podeszliśmy do drzwi. Unosiły się nad nimi duże, białe litery, układające się w napis „STREFA NIEDOSTĘPNA”. - Jak to niedostępna? – fuknęła Weronika. Nikt nic nie powiedział. Zamiast tego drzwi otworzyły się same. Z zaciekawieniem weszliśmy do środka...

Jakub Wyszyński

CIĄG DALSZY NASTĄPI...
w kolejnym wydaniu :)



Horoskop na nadchodzący miesiąc

Robi się coraz cieplej, a rok szkolny zbliża się ku końcowi. W kolejnym miesiącu, oprócz większej ilości słonecznych dni, nastąpi też szereg różnych przeżyć. Po spojrzeniu w niebo, wszystko staje się jasne. Odkryjcie, co czeka Was w najbliższej przyszłości!

Baran

Pomimo wcześniejszych niepowodzeń, wszystko zacznie się układać. Możesz odetchnąć z ulgą i zacząć odpoczywać. Dzięki układowi planet, twoje życie stanie się przyjemniejsze, pozostaje jedynie czekać na nadchodzące wakacje.



Byk

Mimo że w kwietniu przytłoczył Cię natłok obowiązków związanych ze szkołą, pamiętaj o dbaniu o swoje zdrowie psychiczne. Nie zapominaj o istotnych relacjach, gdyż nieprzyjemne momenty dobiegły końca. Warto czekać na pozytywne chwile.



Bliźnięta

Najbliższy miesiąc przyniesie wiele niespodzianek. Nie zapomnij o miłym spędzaniu czasu, miej jednak na uwadze fakt, że zbliża się wiele nieoczekiwanych rozmów i zdarzeń, więc bądź przygotowany/a.



Rak

Kolejny miesiąc może okazać się przytłaczający ze względu na nadmiar obowiązków. Nie zapomnij o pozytywnym myśleniu, ponieważ wszystko się ułoży. Ważny jest balans, więc pamiętaj o odpoczynku.



Lew

W zbliżającym się miesiącu będziesz mieć dużo czasu dla siebie. Spowoduje to przyływ refleksji na temat wielu sytuacji. Pamiętaj, że istotna jest ich dokładna analiza, nie podejmuj nieprzemyślanych decyzji.

Panna

W ciągu najbliższych tygodni zrozumiesz, że czasem warto odpuścić i poczekać na odpowiedni czas. Będzie to dotyczyło nie tylko niektórych znajomości, ale też postrzegania własnych celów.

Waga

Następny miesiąc będzie przepełniony chęcią wprowadzenia wielu zmian. Rozmowa z ważną osobą sprawi, że zaczniesz kwestionować niektóre decyzje, pamiętaj jednak, że najważniejsze są osobiste odczucia.

Skorpion

Nadchodzi miesiąc pełen wrażeń i pozytywnych wydarzeń, lecz nie daj się ponieść emocjom. Kluczowe będzie spokojne podejście do wszystkiego, więc nie zatracaj się w natłoku niespodziewanych sytuacji.

Strzelec

Czeka na Ciebie mnóstwo niespodziewanych zdarzeń. Niestety nie wszystkie będą pozytywne, ale nie przejmuj się tym, gdyż na koniec wszystko się ułoży. Zдай się na pozytywne myślenie i skup się na tym, co możesz kontrolować.

Koziorożec

W nadchodzącym czasie gwiazdy będą Ci sprzyjać, więc wykorzystaj ten czas na podjęcie wartościowych decyzji. Pamiętaj, że liczy się unikanie pochopnych decyzji, zachowaj spokój, pomimo przewidywanego powodzenia.

Wodnik

Zbliżający się czas udowodni, że musisz walczyć o swoje, pomimo obecnych przeciwności losu. Nie poddawaj się i zaufaj własnej intuicji, nawet w sytuacjach, które mogą wydawać się niejasne.

Ryby

Nadchodzi moment wyczekiwanego odpoczynku, nie zapominaj jednak o istotnych celach i wartościach. Wykorzystaj wolny czas na doskonalenie siebie i zwróć uwagę na wewnętrzne potrzeby.



The page is framed by a decorative border of various ice cream cones and sprinkles. The cones are in shades of pink, yellow, and green, with some having multiple scoops or toppings. Sprinkles are scattered throughout the background, adding a festive touch.

Skład redakcji:
Hanna Andruszkiewicz, Maja Czemerych,
Maja Chomicka, Michalina Michniewicz,
Jakub Wyszyński, Amelia Szymańska,
Gabriela Zalewska, Dominika Dołżyńska

Oprawa graficzna:
Jakub Wyszyński